

Protokół nr 22/12
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 14 grudnia 2012 r.

Na ogólną liczbę 6 członków w posiedzeniu uczestniczyło 5 zgodnie z listą obecności.

W posiedzeniu nie uczestniczył radny Henryk Piekarski

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Zapoznanie się z informacją w zakresie wydatków na promocję i reklamę.
3. Informacja w zakresie przyznawanych nagród i premii dla pracowników Urzędu Miasta i jednostek podległych wg pisma Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej z dnia 06.12.2012 r. skierowanego do Prezydenta UM.
4. Postęp prac Komisji Rewizyjnej w zakresie analizy zakupu autobusów przez MPK w 2010r. zgodnie z zleceniem RM.
5. Projekt Planu Pracy Komisji Rewizyjnej na 2013 /na posiedzenie proszę o przygotowanie przez członków KR wkładu do planu pracy/
6. Sprawy różne.

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji.

. Następnie poprosiła o uwagi do zaproponowanego porządku posiedzenia.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag i w wyniku głosowania 4 głosami za, jednogłośnie przyjęli porządek jak wyżej.

Ad. 1

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Protokołu Nr 21/12 z dnia 21 listopada 2012 r.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do Protokołu Nr 21/12 i przyjęli go 3 głosami za, przy 1 wstrzymującym.

Ad. 2

Przewodnicząca wprowadzając do tematu przypomniała, że Komisja tematem wydatków na promocje i reklamę zajmowała się na trzech posiedzeniach. 30 sierpnia Komisja otrzymała od Prezydenta informację na temat wydatkowanych środków na promocję, kolejna informacja w tej sprawie wpłynęła 31 października, oraz ostatnia z 3 grudnia. Prosi o uwagi do przedłożonego materiału.

Radny Maciej Głaz odnosząc się do przedłożonych materiałów poprosił o potwierdzenie, czy faktycznie tylko jedna osoba nie otrzymała wsparcia, w zakresie materiałów promocyjnych.

Mariola Jabłonowska – Z-ca Naczelnika WKSIP potwierdziła, że tak.

Przewodnicząca zabierając głos w dyskusji poprosiła o informacje, czy jest opracowany regulamin wydatkowania środków finansowych na promocję i reklamę, czy też jest

dowolność. Dodała, że sięgnęła do audytu z 2010 roku, gdzie autor audytu zalecał opracowanie regulaminu wydatkowania środków finansowych na promocję.

Mariola Jabłowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że w momencie, gdy były te zalecenia obowiązywała jeszcze ustawa, o której wspominała na poprzednim posiedzeniu, od 2011 roku zmieniły się przepisy i w chwili obecnej jest to uznaniowo, zgodnie z tym jak decyduje Prezydent. Zauważyła, że jak do tej pory jak widać z przedłożonych materiałów wszystkie wnioski oprócz jednego, o którym wspominała, zostały rozpatrzone pozytywnie i otrzymały dofinansowanie.

Radny Maciej Głaz zabierając głos zauważył, że uwaga Przewodniczącej dotycząca regulaminu jest słuszna i uważa, że mimo braku wymogu ustawowego taki regulamin mógłby powstać, ponieważ byłby pomocny przy rozdzielaniu dosyć dużych pieniędzy i nie byłoby już dowolności. Zauważył, że w chwili obecnej wszyscy dostają, ale np. dana osoba wnioskuje o 30 tys. a dostaje 3 tys. nie wiadomo z czego to wynika. Regulamin takie kwestie by regulował. W chwili obecnej wygląda to w ten sposób, jakby było to dawane „na odczepnego”. Uważa, że taki regulamin ułatwiłby również pracę Prezydentowi.

Mariola Jabłowska – Z-ca Naczelnika WKSIP wyjaśniła, że generalnie ilość środków oparta jest na corocznie przyjmowanych założeniach polityki społeczno – gospodarczej. Dodała, że na szkoleniu pytała czy w jakikolwiek sposób są ograniczeni, osoba przeprowadzająca szkolenie stwierdziła, że nie, w zakresie promocji miasta Prezydent powinien mieć „furtkę” dowolności wydatkowania tych środków. Zauważyła, że Rada ma nadzór nad sposobem wydatkowania środków z budżetu miasta. Dodała, że regulamin ograniczyłby tę dowolność, zwracając uwagę, że w żadnym samorządzie takiego regulaminu nie ma. Podkreśliła, że w chwili obecnej każdy wniosek również jest analizowany, musi posiadać uzasadnienie. Zauważyła, że przeprowadzane kontrole, ostatnia z RIO wskazują, że niektóre procedury w mieście są zbyt szczegółowe, co utrudnia pracę i sugerują aby „ułatwić sobie trochę życie”. Zauważyła, że radni mają wgląd do każdego wniosku.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że członkowie Komisji Rewizyjnej nic na ten temat by nie mówili, gdyby byli przekonani, że środki są wydatkowane racjonalnie. Na podstawie przedłożonych informacji w wydatkowanej kwocie 84 tys. zł jest pozycja „wykonanie zestawu skórzanych podkładek pod kubek” 250 szt. za 10.916 zł. Uważa, że jest to znacząca pozycja i nie wie jak by uzasadniono ten zakup. Zauważyła, że Komisja Rewizyjna jest po to, aby zwracać uwagę na tego typu wydatki. Uważa więc, że komisja powinna zwrócić się do Prezydenta z wnioskiem o opracowanie takiego regulaminu.

Radny Maciej Głaz zaproponował, aby zwrócić się z wnioskiem o rozważenie konieczności opracowania takiego regulaminu.

Przewodnicząca kontynuując wypowiedź propozycję radnego Głaz przyjęła zwracając uwagę, że szczegóły na temat potrzeby opracowania takiego regulaminu zawarte są w materiałach z audytu i być może usprawniło, wprowadziło większą dyscyplinę w wydatkowaniu tych środków, są to bowiem pieniądze publiczne i należy zastanawiać się, na co przeznaczyć dana kwotę.

W związku z powyższym poddała pod głosowanie, kto jest za przyjęciem wniosku skierowanego do Prezydenta w sprawie rozważenia opracowania regulaminu wydatkowania środków finansowych na promocję i reklamę.

Komisja powyższy wniosek przyjęła 4 głosami za - jednogłośnie.

Radny Maciej Głaz zauważył, że wniosek ten nie zobowiązuje Prezydenta do niczego, tylko zwraca uwagę na rozważenie takiej możliwości.

Ad. 3

Przewodnicząca wprowadzając do tematu poinformowała, że Komisja prosiła o taki materiał i Prezydent w dniu wczorajszym Komisji dostarczył. Być może z uwagi na krótki okres członkowie Komisji nie zdążyli zapoznać się z nim szczegółowo, ale jeżeli są uwagi, to jest obecna na posiedzeniu Pani Sekretarz i z pewnością udzieli wyjaśnień.

Radny Maciej Głaz zabierając głos poprosił o wyjaśnienie w kwestii, gdzie wstawiono zera.

Sekretarz Miasta wyjaśniła, że z informacji dyrektorów tych jednostek wynika, że nagród w tym roku nie było.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zwróciła uwagę, że dla niej nagroda jest za coś więcej, niż praca. Jak można nagradzać pracowników „za nic”. Prosi o informację, czy wszyscy otrzymali nagrody w Urzędzie.

Sekretarz Miasta wyjaśniła, że z funduszu nagród kwota podzielona jest na ilość pracowników, następnie na ilość pracowników wydziale i naczelnik otrzymuje pulę środków do podziału na wydział i w gestii naczelnika jest podział tej kwoty na pracowników. Jeżeli średnio na pracownika wypada 500 zł, to ten, który wykonuje więcej otrzymuje te 500 zł, natomiast ten słabszy, przebywający na zwolnieniu, czy czegoś nie wykonał, wówczas naczelnik może tej osobie przydzielić mniejszą kwotę, bądź w ogóle pozbawić nagrody. Wówczas pracownikowi, który wykazał się bardzo dobrą pracą może przydzielić większą nagrodę. Nie jest więc to tak, że wszyscy otrzymują po równo, to od bezpośredniego przełożonego zależy w jakiej wysokości pracownik otrzyma nagrodę. Dodała, że zdarzyło się, iż naczelnik nie wykorzystał całej puli przyznanych środków i zwrócił do puli ogólnej.

Radny Maciej Głaz zwrócił uwagę na wysokość nagród wypłaconych przez spółki miejskie oraz MPGKiM.

Sekretarz Miasta wyjaśniła, że zakład budżetowy nagrody ma wypłacane zgodnie z regulaminem. Dodała, że wyjaśnienia kierowników jednostek zawarte są w części opisowej materiałów przedłożonych Komisji.

Radna Hanka Gałązka zabierając głos zwróciła uwagę, że w przypadku MPGKiM nie podano nagród kadry kierowniczej, z czego to wynika.

Sekretarz Miasta wyjaśniła, że nie podano netto, tylko brutto. Natomiast w części opisowej wyjaśniono z czego to wynika.

Przewodnicząca zabierając głos w dyskusji odniosła się do poszczególnych punktów. Na początek poprosiła o wyjaśnienie różnicy pomiędzy nagrodą a premią.

Sekretarz Miasta wyjaśniła, że jeżeli chodzi o Urząd Miejski, to są to tylko nagrody. Nie ma czegoś takiego, jak premia uznaniowa, w przypadku osób zatrudnionych na stanowisku pomocy administracyjnej jest coś takiego, „jak premia regulaminowa, ale jest to zupełnie coś innego, jest to bowiem składnik wynagrodzenia.

Przewodnicząca kontynuując wypowiedź stwierdziła, że jest zaskoczona, iż instytucje, które świadczą usługi dla ludności, nie zajmują się produkcją, stać na tak duże nagrody. Są to duże pieniądze i uważa, że należałoby się przyjrzeć i zastanowić, czy w sytuacji, kiedy są nienajlepsze wyniki finansowe, stać na wypłacanie nagród i premii.

Radny Maciej Głaz zabierając głos zwrócił uwagę, że Komisja nie posiada punktu odniesienia, nie wie bowiem jakie były wypłacane wynagrodzenia, bo może okazać się, że nagrody, czy też premie są składnikiem wynagrodzenia takim, że musi wyrównać niskie pobory. Często jest tak, że regulamin wynagradzania daje najniższą krajową, a wyrównuje się coś w postaci nagrody, czy też premii. Może okazać się, że kwota wynagrodzenia zasadniczego jest niższa od kwoty przyznanych nagród.

Przewodnicząca kontynuując wypowiedź stwierdziła, że z chwilą, gdy urząd Prezydenta objął Prezydent Czerniawski, zmienił regulamin organizacyjny, natomiast regulamin wynagradzania pozostał bez zmian i jest obowiązujący od 1 lipca 2009 r. Zauważyła, że nie ma ustawy, z której wynika, że z tyt. Święta 3 Maja i 11 Listopada pracownicy muszą otrzymać nagrody. Odnosząc się do zapytania dotyczącego podstaw prawnych przyznania tych dodatkowych składników wynagrodzenia, stwierdziła, że bardzo dobrze, iż komisja otrzymała takie informacje, dowiedziała się bowiem, że każda placówka podległa pod Urząd Miasta posiada swój regulamin wynagradzania. Żałuje tylko, że nie podano dat, od kiedy te regulaminy obowiązują. Uważa, że jeżeli regulaminy te są przestarzałe, to należałoby je zmienić, dostosować do obowiązującej sytuacji. Jej zdaniem regulaminy te są przestarzałe.

Odnosząc się do punktu dotyczącego liczby osób zatrudnionych na dzień 30 listopada 2012 r. w Urzędzie Miejskim, w ramach robót publicznych i prac interwencyjnych, stwierdziła, że nie ukrywa, że zadała to pytanie, ponieważ bazowała na audycie. Przyjmując, że podane dane są prawdziwe, średnie wynagrodzenie jest na tym samym poziomie, natomiast, jeżeli chodzi o liczbę zatrudnionych pracowników, to zatrudnienie się zwiększyło, ponieważ na dzień 30 listopada 2010 r. zatrudnionych było w Urzędzie 204 pracowników i z jej wyliczeń wynika, że na chwilę obecna zatrudnienie zwiększyło się o 19 osób.

Odnosząc się do punktu następnego zwróciła uwagę, że z przedstawionej informacji wynika, iż nie ma zbyt wielu pracowników, którym zleca się prace, ale jednak są.

Sekretarz Miasta wyjaśniła, że jedną osobą, której zlecono dodatkowe prace, to elektryk, który na bieżąco konserwuje urządzenia elektryczne w urzędzie i jest to zdecydowanie taniej, niż gdyby korzystać z usług zewnętrznych. Następna osoba, to zlecenie roznoszenia korespondencji. Wyjaśniła, że wcześniej ok. 10 osób roznosiło korespondencje, w chwili obecnej jest to 3 gońców, zawarta została umowa z Urzędem Pracy do końca października. Nie udało się niestety pozyskać dodatkowo jeszcze dwóch, ponieważ obszar miasta jest duży i trzy osoby nie są w stanie go obsłużyć. Wobec czego musiała zostać podpisana ta umowa, aby ratować sytuację związaną z dostarczaniem korespondencji na bieżąco. Umowa zawarta jest do końca roku i najprawdopodobniej, ma nadzieję, że nie zostanie przedłużona. Złożyli bowiem wnioski do Urzędu Pracy o dwóch dodatkowych gońców. Dodała, że zdarzają się takie sytuacje, że trzeba oodnowić, pomalować pomieszczenia w Urzędzie. Zrobili szacunek, że ile wykonałaby to firma zewnętrzna, za ile MPGKiM, koszty ich przerazili, w związku z powyższym wykonał to pracownik Urzędu – konserwator za 200 zł, po godzinach pracy. Podkreśliła, że działania te są racjonalne i zmniejszają koszty, a pozwalają osobom, które mało zarabiają dorobić. Zauważyła, że takie zlecenia zdarzają się 2-3 razy w roku.

Przewodnicząca kontynuując wypowiedź stwierdziła, że w ostatnim punkcie Komisja zwróciła się o liczbę pracowników Urzędu Miasta i jednostek podległych wykonujących dodatkowe prace zarobkowe na podstawie umów o pracę, umowy o dzieło, umowy zlecenie itd. Na które wyraził zgodę pracodawca. Z przedstawionej informacji wynika, że 7 pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej otrzymało wynagrodzenie z tyt. umów zlecenie za wykonywane czynności poza godzinami pracy – sprzątnięcie pomieszczeń, drobne prace remontowe na kwotę ogółem netto ponad 10 tys. zł. Stwierdziła, że jest zaskoczona tą informacją, ponieważ, gdy w dzisiejszych czasach nie ma pieniędzy i jeżeli któryś z pracowników zostałby po godzinach po to, aby posprzątać, to nic by się nie stało, a Dyrektor Biblioteki te środki mógłby przeznaczyć na zakup książek. Zauważyła, że w chwili obecnej nic nie ma za darmo, pracownik nie może zostać godzinę dłużej w pracy dla dobra instytucji, w której pracuje.

Sekretarz Miasta zwróciła uwagę, że kwestie te reguluje kodeks pracy i za każdą pracę powinna być płaca. Podkreśliła, że pracownicy posiadają określone zakresy obowiązków i tylko w zakresie tych obowiązków powinni wykonywać czynności. Podkreśliła, że nie ma czegoś takiego, jak możliwość nakazania pracownikowi pozostania i sprzątnięcia placówki.

Radny Maciej Głaz odnosząc się do wyjaśnień Sekretarz stwierdził, że takie działania cieszą, ponieważ pracownik dorobi, a Urząd mniej wyda. Odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej zwrócił uwagę, że gdyby zrobić kalkulację tych prac za 10 tys. zł, to mogłoby się okazać, że gdyby robiła to jakaś firma, kosztowałoby to o wiele więcej. Dodał, że jest w informacji tylko suchy zapis i trudno cokolwiek więcej na ten temat powiedzieć.

Radna Bernadeta Krynicka odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej stwierdziła, że nie chce, aby ktokolwiek za darmo przychodził do pracy, czy też pozostawał po godzinach, tym bardziej, że należy przeszkolić pracownika z przepisów bhp i nie można od kogoś, kto pracuje w bibliotece żądać, aby sprzątał, czy coś remontował. Zauważyła, że nie jest to za rok zbyt duża kwota i być może ktoś tylko po zamknięciu sprząta na zlecenie. Jeszcze raz podkreśliła, że nie ma nic za darmo, chyba, że ktoś chce pracować w wolontariacie, ale to jest inna kwestia.

Sekretarz Miasta dodała, że rozmawiała z Panią Dyrektorem, która wyjaśniła, że chcieli zatrudnić firmę, ale koszty były dużo więcej, zdecydowali więc, że taniej będzie, jeżeli dadzą zarobić swoim pracownikom.

Radna Alicja Konopka zabierając głos stwierdziła, że nie wie w jakim kierunku zmierza dyskusja, skoro Komisja rozmawia o tak małych kwotach, a jeżeli ktoś, kto mało zarabia trochę sobie dorobi, a do porównania posiada informacje na temat nagród prezesa MPEC, to opadają ręce. Jak to zestawić.

Radna Bernadeta Krynicka zwróciła uwagę, że dane te były podane w analizie finansowej MPEC za dany rok, to samo dotyczyło MPWiK.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że Komisja zajęła się tym tematem, ponieważ docierały w tej sprawie informacje medialne. Nie może być tak, że Komisję nie interesuje, jakie nagrody, premie wypłacane są pracownikom z instytucji, które świadczą usługi dla mieszkańców. Zauważyła, że zarówno MPEC, jak i MPWiK świadczą usługi mieszkańcom i na te nagrody składają się pieniądze z podatków. W chwili obecnej radni posiadają informacje i nikt nie zarzuci Komisji, że tematem się nie zajmowała. Jeżeli natomiast Prezydent uważa, że wszystko jest dobrze, że wynagrodzenie dodatkowe jest na odpowiednim poziomie, to przyjdzie czas, że w tym zakresie również zostanie wykonana ocena. Zauważyła, że jest to tylko informacja jeżeli radni mają jakieś wnioski, to prosi o zgłaszanie.

Radna Hanka Gałązka zabierając głos zwróciła uwagę, że nagrody stanowią jakiś procent poborów, jakie więc muszą być pobory prezesów, jeżeli takie są nagrody.

Radna Alicja Konopka zaproponowała, aby Komisja wystąpiła do Prezydenta z wnioskiem, aby analizował na bieżąco sytuację finansową w spółkach i wyciągał wnioski, jeżeli chodzi o wynagrodzenie kadry kierowniczej, za które faktycznie płacą mieszkańcy.

Radny Maciej Głaz dodał, że w uzasadnieniu należy zauważyć, że spółki miejskie działają niby w sferze spółek prawa handlowego, jednakże na rynku miejskim są praktycznie monopolistami. Prezydent powinien więc mieć wielkie wyczucie nad działalnością zarządów i rad nadzorczych. Nie można bowiem kierować się wyłącznie kodeksem spółek i czystą księgowością, ale trzeba mieć wielkie wyczucie i zwracać uwagę na kierunek rozwoju, na to jakie inwestycje są realizowane, czy są zasadne, czy przyniosą oszczędności, czy tylko i wyłącznie przyniosą odpisy amortyzacyjne i podniesienie cen usług.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radną Alicję Konopka z uzasadnieniem podanym przez radnego Głaz.

Komisja wniosek przyjęła 5 głosami za, jednogłośnie.

Sekretarz Miasta zabierając głos w kontekście nagród pracowników Urzędu zwróciła uwagę, że cały czas media zwracają uwagę na nagrody w Urzędzie Miejskim, prosi jednak, aby wziąć pod uwagę, że regulacji nie było od 2010 roku. Przyznana nagroda brutto średnio 700 zł na pracownika jest taką minimalną gratyfikacją inflacji. Zauważyła, że w Starostwie Powiatowym co roku są regulacje, są również nagrody i nikt na to nie zwraca uwagi. Nie wie czemu widzi się tylko Urząd Miejski. Zwróciła uwagę, że jeżeli chodzi o regulamin wynagradzania, to należy konsultować go ze związkami zawodowymi, a nie jest pewna, czy związki zawodowe wyrażą zgodę na likwidację przywilejów.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zwróciła uwagę, że w firmie, w której pracuje od 12 lat nie było regulacji, ona więc przez 12 lat jest bez regulacji nawet o inflację. Dodała, że większość mieszkańców w mieście nie martwi się o wskaźnik inflacji. Nie dziwi się więc, że jeżeli ktoś czyta, jest wściekły. Stwierdziła, że zgadza się, iż wszystkim należy się dobra płaca, bo podnoszone są opłaty, podatki, a wynagrodzenie jest bez zmian. Dodała, że jej pobory są prawdopodobnie na poziomie sprzątaczkii, czy też osoby pracującej w okienku w punkcie interesanta.

Przewodnicząca odnosząc się do wypowiedzi Sekretarza Miasta na temat związków zawodowych zauważyła, że z posiadanych informacji wie, że Prezydent, jako pracodawca może wypowiedzieć regulamin wynagradzania, są terminy, należy tylko zaciągnąć opinii prawnej, nie jest tak, że trzeba błagać związki zawodowe, aby wyraziły zgodę. Uważa więc, że należałoby się zastanowić, co zrobić, aby obniżyć koszty i aby mieszkańcy nie musieli składać się na nagrody dla pracowników Urzędu i jednostek podległych.

Ad. 4

Przewodnicząca wprowadzając do tematu „Postęp prac Komisji Rewizyjnej w zakresie analizy zakupu autobusów przez MPK w 2010 r. zgodnie z zleceniem RM” poinformowała, że zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej spotkał się 3-krotnie w kontekście realizacji tego zadania. Zapoznano się ze studium wykonalności, z zakresem całej dokumentacji w końcowym etapie zwrócił się do dyrektora MPK o przedstawienie informacji dotyczącej zleconych zadań przez Prezydenta Brzezińskiego dla MPK związanych z realizacją projektu. Dodała, że cieszy się, iż dyrektor jest obecny na posiedzeniu, ponieważ przygotowała pytanie, na które chciałaby uzyskać odpowiedź. Poprosiła o wyjaśnienie, dlaczego w specyfikacji studium wykonalności nie uwzględniono się wymogu, że autobusy będą wyposażone w klimatyzację dla pasażerów.

Janusz Nowakowski – Dyrektor MPK wyjaśnił, że tak się składa, iż proces przygotowania projektu ciągnął się dosyć długo, ponieważ pierwszy projekt przygotowania zaczął się w 2007 roku, w 2006 zakupiono autobusy jeszcze ze SPOR, z rozdania środków jeszcze przedakcesyjnych w 2004 roku Program, w 2006 autobusy. Wówczas został również przygotowany projekt pod kolejne zakupy inwestycyjne i docelowy kształt, bo wniosek został złożony w 2009 roku, zmieniało się to w tym czasie w zależności od tego jak były tworzone programy, chodziło bowiem o to, że nie wszystkie działania były przewidziane do dofinansowania, trzeba było wciąż modyfikować. Faktem jest, że w pierwszym wariantcie były również przewidywane zakupy autobusów z klimatyzacją. Jednak po analizach, jakie były wykonane po konsultacjach, jakie były wykonane w przypadku autobusów z klimatyzacją okazało się, że autobusy klimatyzowane w sytuacji, gdy przystanki są rozmieszczone co 300 - 500

metrów, chcąc utrzymać temperaturę oczekiwaną przez podróżnych, okazałoby się, że zużycie paliwa znacznie by wzrosło. Latem cały czas chłodzone byłoby powietrze, zimą natomiast ogrzewane, gdyż na każdym przystanku otwierane są wszystkie drzwi w autobusach i osiągnąć właściwą temperaturę byłoby bardzo trudno. W związku z tym poszli w innym kierunku i rozwiązanie to było o wiele tańsze, a mianowicie autobusy miejskie jako nieliczne w kraju mają podwójne szyby. Dzięki temu lepiej trzymają ciepło i jest mniejsze przenikanie latem. Efekt jest taki, że szyby w autobusach zima nie zamarzają. Dodał, że w skali kraju liczba autobusów klimatyzowanych nie jest zbyt duża, gdyż nie jest to ekonomicznie efektywne. Dodał, że sytuacja wygląda inaczej, gdy autobus jedzie na dłuższym odcinku, a dotyczy to autobusów zamiejskich, wówczas klimatyzacja ma sens. Podkreślił, że autobusy miejskie mają bardzo dobrze rozprowadzone ciepło. Zastosowane rozwiązanie jest bardziej ekonomiczne i lepiej zdaje egzamin. Podsumowując stwierdził, że przyjmując takie rozwiązanie nie został obniżony komfort jazdy, a w konsekwencji mniejsze są koszty ogrzewania w autobusie. Jeszcze raz podkreślił, że klimatyzacja w części pasażerskiej była rozważana, jednak w ostateczności po analizach zostało to wycofane w trakcie przygotowywania projektu, pozostała tylko klimatyzacja w kabinie kierowcy.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos w dyskusji zauważyła, że mieszkańcy skarżą się, że latem, gdy jest gorąco ciężko jest wytrzymać w autobusie, okna nie są otwarte, czy faktycznie okna się nie otwierają, aby był nadmuch powietrza.

Dyrektor MPK odpowiadając radnej zauważył, że każdy, kto jeździ samochodem zdaje sobie sprawę, jak ciężko jest przebywać w zamkniętym pomieszczeniu w upalny dzień, gdy nie ma klimatyzacji, czy przynajmniej otwartego okna. Wyjaśnił, że część okien w autobusach jest otwieranych, otwierać je może albo kierowca, albo pasażer. Niektórzy kierowcy nie reagują, często kierowca prowadząc autobus nie jest w stanie monitorować, czy jest za ciepło, czy za zimno. Odbywa się to na zasadzie, że jeżeli pasażerowie chcą to otwierają. Można jedynie jeszcze zrobić naklejki na oknach, że szyba jest otwierana i jeżeli ktoś zechce, to sobie otworzy. Jest to kwestia do dogrania i latem wprowadzą określone zasady.

Przewodnicząca zabierając głos w dyskusji stwierdziła, że wielokrotnie jeździła i jeździ autobusem i w chwili obecnej, gdy jest okres zimowy nie ma problemów, jest ciepło, czysto, natomiast latem podróż jest nie do pozazdroszczenia. Osoby starsze i chore gromadzą się wokół kabiny kierowcy, gdyż tam jest najchłodniej. Okien nie można otworzyć i ludzie są zaskoczeni, że miasto wydało dużo pieniędzy i wbrew temu, co mówi dyrektor MPK, że są zadowoleni i świadomie podjęto taką decyzję, to opinia mieszkańców jest zupełnie inna, ponieważ zgodnie z projektem rezultatem realizacji projektu miało być między innymi poprawa komfortu podróżowania.

Janusz Nowakowski – Dyrektor MPK zabierając głos stwierdził, że jeżeli ktoś mówi, że przez zakupy tych autobusów nie podniesiono komfortu przejazdu komunikacją miejską, to jego zdaniem „opadają ręce”.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że rezultaty realizacji projektu są bardzo wyraźnie określone, następnie je przytoczyła, zastanawiając się, czy zostały one osiągnięte.

Janusz Nowakowski – Dyrektor MPK odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej poddał pod rozważenie, co miasto, przedsiębiorstwo mogło więcej zrobić dla pasażera i czy to, co zrobiono to jest mało. Czy można było coś jeszcze zrobić, bo dla pasażera jest ważne aby autobus był sprawny, na czas, komfortowy itd. Zauważył, że autobusy są komfortowe, co prawda bez klimatyzacji, ale każdy zrozumie, że ta klimatyzacja nie do końca podwyższa komfort, autobusy są bezpieczne i będzie się upierał, że autobusy miejskie pod kątem bezpieczeństwa są na najwyższym poziomie w kraju. Efekt jest taki, że w autobusie nie ma kradzieży, aktów wandalizmu, a te, które się zdarzyły można policzyć na palcach jednej ręki w skali 2 lat, sprawy praktycznie

wszystkie były wyjaśnione i sprawcy ukarani. Efekty zamierzone zostały więc osiągnięte, należałoby tylko zadać pytanie, co jeszcze zrobić, aby zachęcić pasażera. Jako przykład podał Tallin, gdzie wprowadzono bezpłatne przejazdy dla osób zameldowanych w mieście, aby zachęcić je do pozostania w mieście. Dodał, że w kraju za tym przykładem poszła Nysa Kłodzka. Różne są co do tego głosy, ale zaczyna się głośno mówić o tym, że element polityki transportowej ma bardzo duży wpływ na migracje społeczeństwa. Dodał, że przygotowuje taki pakiet do Rady, za pośrednictwem Prezydenta, a pakiet zawiera szereg propozycji i jeżeli Prezydent te propozycje zaakceptuje materiał trafi do Rady. Wyjaśnił, że nie planują podwyżki, ale planują wprowadzenie nowych rodzajów biletów i likwidację różnych ulg, uprawnień, które mają duży wpływ. Będą to różne propozycje, a decyzja będzie należała do Rady.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos stwierdziła, że ma nadzieję, iż będą propozycje biletów rodzinnych, które zachęcą rodziny do korzystania z usług MPK, a nie taxi. Ma nadzieję, że będą również propozycje biletów na przejazd od przystanku do przystanku i inne. Dodała, że uważa, iż duże zamieszanie przy zakupie autobusów był fakt przekonania radnych dlaczego MP jest zadłużone. Ma wrażenie, iż chciano radnym udowodnić, że głównym problemem MPK jest zakup nowych autobusów, że dużo palą i to poszło do publicznej wiadomości, a tak do końca nie jest to prawdą, co wyczytała z materiałów z przeprowadzonych kontroli. Podkreśliła, że osobą, która wprowadziła to zamieszanie był dyrektor Szczech.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że nie można wszystkim obciążać Dyrektora Szczecha, obecny dyrektor przecież również w tym czasie pracował w przedsiębiorstwie.

Radna Bernadeta Krynicka zwróciła uwagę, że nie obarcza nikogo, tylko stwierdziła, że taka informację przedstawił dyrektor Szczech. Dodała, że ma prawo do wyrażania swoich opinii, jak każdy radny. Zauważyła ponadto, że pod tamtymi informacjami podpisał się dyrektor Szczech, a więc śmie twierdzić, że wprowadził radnych w błąd.

Radna Hanka Gałązka zabierając głos stwierdziła, że często korzysta z komunikacji miejskiej w Warszawie i nie widzi różnicy w jakości usług i komfortu jazdy w środkach komunikacji w Warszawie i w Łomży. Widzi natomiast różnicę w pracy nowego zarządu przedsiębiorstwa. To co działo się wcześniej w autobusach, a to co jest teraz stanowi wielką różnicę. W chwili obecnej wszystkie urządzenia działają sprawnie i podają aktualne informacje. Życzy dalszego powodzenia nowemu zarządowi przedsiębiorstwa.

Dyrektor MPK zabierając głos zwrócił uwagę, że w każdej firmie pracują ludzie. Jeżeli chodzi o sprzęt, to można podregulować, wystarczy przycisnąć przycisk i wszystko się ustawia, z ludźmi natomiast nie jest tak prosto. Jak w każdej firmie, tak i w MPK, gdzie pracuje 100 osób, to każda jest inna. Kierowcy na 60 - kilku każdy jest inny. Efekt jest taki, że pewne jasne reguły gry spowodowały, że się to zmienia. Dodał, że niektórzy kierowcy nie chcieli się nauczyć, że jeżeli podjada na pętli, to wystarczy przycisnąć guzik, komputer się zresetuje i ustawi się wszystko od początku zapowiadania. Wystarczyło tylko zapowiedzieć kierowcom, że jeżeli któryś nie będzie tego robił, nie będzie miał premii, bo nie ma lepszej motywacji, niż sprawy finansowe.

Przewodnicząca zwróciła się do Dyrektora z prośbą, aby zwrócił uwagę kierowcom na właściwe hamowanie, następnie przedstawiła sytuację, której była świadkiem, a w wyniku której pani zbiła okulary.

Dyrektor MPK wyjaśnił, że sytuacja jest taka, jeżeli kierowca jedzie i widzi, że nikogo nie ma na przystanku i nie ma wcześniej sygnalizowane, że ktoś będzie wysiadał, to kierowca często tylko trochę zwolni, ale się nie zatrzymuje. Jeżeli nagle w ostatniej chwili ktoś wyskoczy, bądź wciśnie guzik, wówczas kierowca ma do dyspozycji albo hamowanie, albo przejechanie przystanku. Jeżeli jednak zdarzy się

sytuacja, że kierowca widząc, że ktoś będzie wysiadał, ktoś wcisnął guzik, czy ktoś stoi na przystanku, a zrobi nagle hamowanie, wówczas prosi o telefon i wobec takiego kierowcy zostaną wyciągnięte wnioski. Podkreślił, że kierowcy dobrze wiedzą, iż wożą ludzi i mają jeździć tak, aby wszystko odbywało się płynnie.

Przewodnicząca poinformowała, że ustalono, iż na sesji w dniu 28 grudnia jednym z punktów będzie przedstawienie przez Komisję Rewizyjną sprawozdania.

Ad. 5

Przewodnicząca wprowadzając do tematu poprosiła o uwagi do zaproponowanego przez nią projektu planu kontroli na 2013 rok.

Członkowie komisji zaproponowany przez Przewodniczącą projekt planu kontroli przyjęli jednogłośnie 4 głosami za.

Ad. 6

W sprawach różnych członkowie Komisji nie zgłosili uwag.
Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Protokołowała:

D. Śleszyńska

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Łomża, dnia 27 grudnia 2012 r.

**Komisja Rewizyjna
Rady Miejskiej Łomży**

BRM.0012.22.2012

Pan

Mieczysław Czerniawski
Prezydent Miasta Łomży

Komisja Rewizyjna na 3 posiedzeniach analizowała wydatki na promocję miasta i uznała za wskazane zwrócić się do Pana Prezydenta z wnioskiem aby rozważył konieczności opracowania regulaminu przyznawania środków na promocję miasta.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska

Łomża, dnia 27 grudnia 2012 r.

**Komisja Rewizyjna
Rady Miejskiej Łomży**

BRM.0012.22.2012

Pan

Mieczysław Czerniawski
Prezydent Miasta Łomży

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 14 grudnia analizowała „Informację w zakresie przyznawanych nagród i premii dla pracowników Urzędu Miasta i jednostek podległych” i uznała za wskazane wystąpić do Pana Prezydenta z wnioskiem, aby analizował na bieżąco sytuację finansową w spółkach i wyciągał wnioski, jeżeli chodzi o wynagrodzenie kadry kierowniczej, za które faktycznie płacą mieszkańcy.

Członkowie Komisji analizując materiały zauważyli, że spółki miejskie działają niby w sferze spółek prawa handlowego, jednakże na rynku miejskim są praktycznie monopolistami. Prezydent powinien więc mieć wielkie wyczucie nad działalnością zarządów i rad nadzorczych. Nie można bowiem kierować się wyłącznie kodeksem spółek i czystą księgowością, ale trzeba mieć wielkie wyczucie i zwracać uwagę na kierunek rozwoju, na to jakie inwestycje są realizowane, czy są zasadne, czy przyniosą oszczędności, czy tylko i wyłącznie przyniosą odpisy amortyzacyjne i podniesienie cen usługi.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska